

VI. Miscellanea.

1. Z Komisji Kodyfikacyjnej*.

I. Stan prac Komisji Kodyfikacyjnej do listopada roku ubiegłego został już zreferowany na ostatniem posiedzeniu Konferencji prasowej w dniu 31. października 1927, przypomnieć więc tylko należy, że praca ta ześrodkowywała się głównie na projektach, opracowywanych trybem spraw pilnych (kodeks karny) i spraw szczególnie pilnych (kodeks postępowania cywilnego, prawo akcyjne), przyczem kontynuowano również pracę w działach prawa cywilnego w szczególności prawo o zobowiązaniach.

Pozostałe miesiące roku budżetowego wypełnił dalszy ciąg prac wskazanych, a mianowicie: Prezydjum sekcji prawa handlowego, z udziałem Komisji specjalnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, odbyło szereg narad w sprawie ustalenia ostatecznego tekstu projektu rządowego prawa o spółkach akcyjnych, opracowanego w Komisji Kodyfikacyjnej. Rzeczony projekt był przedmiotem narad Rady Ministrów w dniu 14. marca, na które zaproszony został prezes sekcji prawa handlowego i referent projektu prawa o spółkach akcyjnych, prof. Aleksander Doliński. Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone zostało dnia 26. marca 1928. Dz. Ust. Nr. 39.

Po ukończeniu prac nad prawem akcyjnym, sekcja przystąpiła niezwłocznie do wykończania projektu prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, który został już przyjęty w drugim czytaniu przez sekcję. Trzecie czytanie w sekcji odbędzie się niezadługo. Równocześnie sekcja wyłoniła podkomisję przygotowawczą dla niezwłocznego rozważenia projektu kodeksu handlowego na podstawie projektu przygotowawczego ś. p. prof. Antoniego Górskiego. Odnośny referat

* Referat Informacyjny Sekretarjatu Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej, wygłoszony w dniu 30. III. 1928 na posiedzeniu Konferencji Informacyjno-Prasowej w Warszawie.

główny w podkomisji przygotowawczej spoczywa w ręku prof. A. Dolińskiego. Współreprezentantami projektu są profesorowie: Chełmoński, Dziurzyński, Jackowski i Sułkowski. Pierwsze posiedzenie tej podkomisji odbyło się w dniach 26. i następnym marca b. r. 1928 we Lwowie. Poza pracami nad nowymi projektami sekcja prawa handlowego załatwiła nowelizację ustawy o ochronie wynalazków i znaków towarowych, zgodnie z odpowiednimi wnioskami referenta głównego ustawy patentowej w Komisji Kodyfikacyjnej, prof. Zolla.

Sekcja postępowania cywilnego od listopada do dnia dzisiejszego pracuje nadal w trybie prac szczególnie pilnych zarówno nad kodeksem postępowania cywilnego, jak i przepisami wprowadzającymi rzeczony kodeks. Dobiega końca rozważanie licznych uwag, nadesłanych w roku ubiegłym.

Wobec potrzeby ostatecznego zweryfikowania tekstu projektu, zarówno pod względem merytorycznym jak i językowym, praca ta przeciągnie się zapewne do jesieni, poczem w październiku lub listopadzie projekty kodeksu procedury cywilnej i przepisów wprowadzających złożone zostaną przez referentów: Prezydenta Komisji Prof. Fiericha, prof. Gołęba, prof. Litauera i prezesa Mańkowskiego Komitetowi Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej celem ostatecznego ich przyjęcia. W ten sposób można już dzisiaj spodziewać się z całą pewnością, że w końcu roku bieżącego projekt kodeksu postępowania cywilnego złożony zostanie za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości miarodajnym czynnikiem ustawodawczym.

Jednocześnie sekcja kontynuuje prace nad projektem prawa egzekucyjnego (referent główny prof. Kamil Stefko) oraz nad projektem ordynacji adwokackiej. Odnośny projekt referenta głównego prof. Litauera jest obecnie przedmiotem licznych uwag, dla których rozpatrzenia powołano specjalną podkomisję przygotowawczą pod przewodnictwem Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej prof. Fiericha z udziałem referenta głównego oraz prezesów Konica, Mańkowskiego i Trammera. Odnośne posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach maja r. b. 1928. W tejże sekcji prowadzone są nadal prace nad postępowaniem upadłościowym (ref. adw. Trammer) i ustawą notarialną (ref. not. Glass).

Sekcja prawa karnego: Prace nad częścią szczegółową kodeksu karnego, mające na celu uzgodnienie projektów referentów głównych, prof. Makarewicza i Makowskiego, posuwają się szybko naprzód w specjalnej podkomisji przygo-

towawczej pod przewodnictwem prezesa Mogilnickiego i z udziałem obu referentów.

Praca ta dotyczy działu o zbrodniach i występkach. Natomiast nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana kwestja, czy kodeks karny polski obejmie również i wykroczenia, czy też przekaże zagadnienie skodyfikowania odnośnych przepisów miarodajnych władzom administracyjnym. W każdym razie celem zbadania odnośnego materiału ustawodawczego krajowego i porównawczego, utworzono w dniu 15. marca 1928 podkomisję przygotowawczą, również pod przewodnictwem prezesa A. Mogilnickiego, o charakterze narazie prowizorycznym aż do ostatecznej decyzji sekcji po zreferowaniu zebranego materiału. Referat w tej podkomisji powierzono Sekretariatowi Generalnemu Komisji Kodyfikacyjnej i zarazem Sekretarzowi sekcji prawa karnego, prof. Dr. E. Stan. Rappaportowi, koreferat odnośny sędziemu Sądu Najwyższego Dr. St. Sliwińskiemu.

Podsekcja prawa cywilnego (patrz zeszyt Nr. 10, dział ogólny „Komisji Kodyfikacyjnej”, str. 282). Poza pracami pilnemi i szczególnie pilnemi, to znaczy będącemi na ukończeniu, Komisja Kodyfikacyjna bynajmniej nie osłabiła biegu prac w poszczególnych podsekcjach prawa cywilnego:

Referenci trzech podsekcji pracują w powierzonych im działach, bądź zbierając materiały, bądź też wykończając projekty, przyczem odbywają obecnie szereg podróży naukowych zagranicą (prof. Lutostański — co do prawa małżeńskiego majątkowego, prof. Łyskowski — co do części ogólnej kodeksu cywilnego i działu o zobowiązaniach). Prezes Konic pracuje nad prawem spadkowym, prof. Zoll nad prawem rzeczowem. W szczególności wiceprezydent Łyskowski opracował już pierworys części ogólnej kodeksu cywilnego i działu o zobowiązaniach, przyczem w ciągu całej swej pracy pozostawał w stałym kontakcie z odnośnym Komitetem francusko-włoskim, o którym była mowa w referacie informacyjnym na Konferencji w październiku 1927 r. Projekt przygotowawczy referenta głównego części ogólnej kodeksu cywilnego i działu o zobowiązaniach ukaże się w druku i będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad odnośnej podkomisji przygotowawczej.

W dziale prawa rzeczowego prof. Zoll opracował projekt ustawy o ochronie przyrody, który został przyjęty przez specjalną podkomisję przygotowawczą w pierwszym czytaniu i rozesłany do uwag zwykłym trybem.

W ten sposób widzimy, że, zgodnie z dyrektywami Komitetu Organizacji Prac z końca roku ubiegłego, prace Komisji we wszystkich sekcjach ześrodkowują się coraz bardziej w nielicznych podkomisjach przygotowawczych, przyczem sekcja, względnie podsekcja cywilna, gra raczej rolę czynnika kontroli i rozstrzygnięcia wątpliwości pomiędzy odnośnymi referentami. Komitet zaś Organizacji Prac staje się czynnikiem ostatecznie decydującym dla wszelkich wniosków, któreby jeszcze w ostatniej chwili mogły być poddane decyzji Komitetu, bądź z inicjatywy Prezydenta Kom. Kod., bądź też referentów danego projektu.

II. Poza pracami bieżącymi Komisji Kodyfikacyjnej, które, jak widzimy z powyższego sprawozdania, w tempie mniej lub więcej przyspieszonym obejmują całokształt zadań Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie prawa cywilnego i karnego, — pragnę z kolei na obecnej Konferencji zwrócić uwagę szczególną na te projekty ustaw, opracowane w Komisji, które w ostatnich miesiącach przed zebraniem się nowych ciał ustawodawczych zostały ustawodawczo zrealizowane na mocy pełnomocnictw, jako rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym względzie — poza ważnem prawem specjalnej o spółkach akcyjnych, których unifikowanie na obszarze całej Rzeczypospolitej czyni zadość doniosłym potrzebom naszego państwa — wysuwają się na plan pierwszy dwa szczególnie ważne rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, będące realizacją ustawodawczą prac bądź częściowo, bądź całkowicie przygotowanych w Komisji Kodyfikacyjnej. Mam tu na myśli Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) o ustroju sądów powszechnych z dnia 6. II. 1928 (Dz. U. R. P., poz. 93) oraz 2) o kodeksie postępowania karnego z dnia 19. III. 1928, (Dz. U. R. P., poz. 313). Rozporządzenie poz. 93 realizuje łącznie właściwie dwa projekty przygotowawcze: po pierwsze, projekt ustawy o sądach powszechnych, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, uchwalony przez nią w dniu 15. grudnia 1924 i przesłany Ministrowi Sprawiedliwości w dniu 30. grudnia 1924, po drugie, projekt ustawy o sędziach i prokuratorach (pragmatyka sędziowska); ten ostatni zapoczątkowany został w Komisji Kodyfikacyjnej w jednej ustawie z ustrojem sądów, następnie jednak ze względów, o których już wielokrotnie była mowa na konferencjach poprzednich, przekazany został do samodzielnego załatwienia Ministerstwu Sprawiedliwości, przyczem Ministerstw to miało możność skorzystania jednocześnie z inicjatywy kół fachowych prawniczych w postaci samo-

dzielnego projektu pragmatycznego, opracowanego przez Stałą Delegację Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. Projekt ten, ulegający kolejnym, kilkakrotnym modyfikacjom, Stała Delegacja złożyła do dyspozycji Ministerstwu w lutym roku 1927. Rozporządzenie poz. 93 przyjęło koncepcję ustawodawczą rzezonego ostatniego projektu Stałej Delegacji, łączącego ponownie w jedną całość zarówno część o ustroju sądów jak i o służbie sędziów i prokuratorów oraz przepisy o odnośnem postępowaniu dyscyplinarnem. W ten sposób powrócono przy końcu niemal 10-letnich prac nad ustrojem sądownictwa do pierwotnych założeń w tym względzie Komisji Kodyfikacyjnej w pierwotnym projekcie referenta, prof. Stefki, z roku 1921.

Rozporządzenie poz. 313, jako podstawę swych prac, przyjęło projekt ustawy postępowania karnego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, uchwalony przez nią w dniu 20. IV. 1926 roku i przesłany Ministrowi Sprawiedliwości w dniu 4. V. 1926.

Stosunek opinii publicznej do obu tych doniosłych rozporządzeń nie jest właściwy i, z jednej strony, oparty przeważnie na nienależnym ustosunkowaniu się do ich wad i zalet z drugiej zaś strony — na niedokładnem uświadomianiu sobie roli Komisji Kodyfikacyjnej jako organu opinjo- i wnioskodawczego, pozbawionego wszelkiej inicjatywy ustawodawczej w stosunku jej do właściwych ciał ustawodawczych, względnie, — gdy chodzi o pełnomocnictwa, — do rozporządzeń z mocą ustawy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem, wyjaśnić należy pokrótce ów stosunek Komisji do miarodajnych czynników ustawodawczych.

Komisja Kodyfikacyjna, jako samodzielne ciało fachowe, urzeczywistnia swe zadania w ramach ustawy z roku 1919 i ogłasza drukiem swoje projekty, równocześnie z przykazaniem ich, we wskazanej przez ustawę o Komisji Kodyfikacyjnej drodze, miarodajnym czynnikom ustawodawczym. Z istoty rzeczy więc Komisja Kodyfikacyjna odpowiada za swe wnioski ustawodawcze jedynie w granicach tychże wniosków, a bynajmniej nie za ich realizację, gdyż właściwe czynniki ustawodawcze mogą projekty Komisji zmienić lub uzupełnić według własnego uznania i z tego normalnego uprawnienia konstytucyjnego korzystały w szerszym lub węższym zakresie zarówno Rząd, jak i ciała ustawodawcze. Tak też stało się z obydwojma doniosłemi rozporządzeniami, o których mowa. Zawierają one jedynie część przepisów, opracowanych w Komisji Kodyfikacyjnej, bądź w jej organizacji pomocniczej —

Stałej Delegacji. W wielu ważnych ustępach przepisy te w rozporządzeniach zmieniono lub uzupełniono, przeobrażając częściowo całkowicie ich założenia lub tendencję. Z drugiej jednak strony byłoby błędem mniemać, że projekty pierwotne były jedynie kanwą ogłoszonych obecnie rozporządzeń, przeciwnie, cały szereg przepisów, zawartych zarówno w projekcie Kom. Kod. co do ustawy o sądach powszechnych, jak i zwłaszcza w projekcie ustawy postępowania karnego, Rząd z prac Komisji przyjął i w rozporządzeniu utrwalił. Również szereg przepisów, zwłaszcza w zakresie postępowania dyscyplinarnego, zawartych w projekcie Stałej Delegacji „o ustroju sądów powszechnych” nie uległy istotnym zmianom. Wreszcie Rządżytykował również w dużym stopniu prace odnośne na plenum i komisyjne II Sejmu.

Stwierdzić należy, że przepisy o powoływaniu sędziów, oparto w Rozporządzeniu poz. 93 na podstawie kompromisu między zasadą wybieralności a zasadą mianowania sędziów. Kompromis ten, starający się pogodzić dwa odmienne w tym względzie poglądy, istniejące od początku prac kodyfikacyjnych nad ustrojem sądownictwa, odbiega jednak znacznie od również kompromisowych w tym względzie założeń pierwotnych projektów Komisji Kodyfikacyjnej, jak zwłaszcza od założeń kompromisu odnośnego w projekcie Stałej Delegacji, której najbliższy był poglądom zrzeszeń sędziowskich, stojących na stanowisku zasady wybieralności w danej materji.

Najbliższa przyszłość pokaże, jakie istotne znaczenie mieć będzie ta postać kompromisu, w sprawie powoływania sędziów, jaką ustaliło Rozporządzenie o ustroju sądów powszechnych, gdyż właściwie nie tyle teoria ustawy, co praktyka jej wykonania stanowić będzie w tym względzie kryterjum decydujące; to samo również powiedzieć należy o szeregu innych przepisów rozporządzenia, normujących szerokie atrybucje Ministra Sprawiedliwości i Prezesów sądów w zakresie administracji sądowej. Natomiast, ani prasa codzienna, ani prasa prawnicza nie zajęła się innemi działami obszernego rozporządzenia, a zwłaszcza nie podkreśliła doniosłego znaczenia faktu ujednostajnienia w nim ustroju sądownictwa na całym obszarze Rzeczypospolitej, a olbrzymia waga historyczna tego stwierdzenia nie może i nie powinna dla nikogo ulegać żadnej wątpliwości.

Jeszcze mniej wątpliwości krytycznych stosowaćby należało do drugiego rozporządzenia (poz. 313), dotyczącego kodeksu postępowania karnego, w którym olbrzymim nakładem

pracy zarówno Kom. Kod. jak i Ministerstwu Sprawiedliwości, stworzono dzieło, które jak każdy twór pracy ludzkiej ulegać musi krytyce i w którym pewne szczegóły będą wymagały prawdopodobnie późniejszych przekształceń, ale w którym całość stworzonej konstrukcji prawnej odpowiada wymaganiom nowoczesnym i zbudowane zostało na gruncie szczegółowego porównania wszystkich najnowszych w tym względzie procedur obcych.

Oba rozporządzenia zapoczątkowują dopiero wielkie dzieło unifikacji prawa karnego i cywilnego na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dotąd praca Komisji Kodyfikacyjnej wydała szereg niezwykle ważnych projektów o charakterze specjalnym, które stały się już prawem obowiązującym, ale dopiero zunifikowany ustroj sądów, procedury karnej i w ślad za nią niezadługo dążącej procedury cywilnej, — tworzyć będzie u progu 10-lecia prac Komisji Kodyfikacyjnej ów pierwszy zrab prac zasadniczych, stanowiących jej istotne zadania.

**Oświadczenie p. Wiceministra Cara
na konferencji Informacyjno-prasowej w dniu 30. marca 1928,
odbytej w Biurze Głównem Komisji Kodyfikacyjnej.**

Prawo o ustroju sądów powszechnych jest, po przeszło stuletniej przerwie, pierwszą polską pracą ustawową, zmierzającą do wprowadzenia jednolitego postępowania sądowego na całym obszarze Państwa na fundamencie jednolitej organizacji sądowej. Dopiero bowiem po ujednoczeniu ustroju samych sądów będzie można przystąpić do wprowadzenia w życie rodzimych form wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych. W doniosłej sprawie ujednostajnienia prawodawstwa sądowego uczyniony więc został pierwszy poważny krok, po którym już nastąpiło wydanie jednolitego kodeksu postępowania karnego, a ma niezadługo być urzeczywistniona praca Komisji Kodyfikacyjnej nad polską procedurą cywilną.

Z dniem wejścia w życie nowego prawa o ustroju sądów różnorodność władz sądowych w poszczególnych dzielnicach Państwa ustąpi miejsca jednolitej organizacji sądów; stanie my wobec sądów, które będą nie tylko sądami Państwa Polskiego, ale zarazem sądami polskimi, bo na polskim opartymi prawie.

Nowy ustroj powołuje do życia sądy pierwszej i drugiej instancji, oraz zgodnie z Konstytucją — jeden wspólny Sąd Najwyższy. Sądami pierwszej instancji są sądy grodzkie oraz

sądy okręgowe, drugiej instancji — sądy apelacyjne; instancją najwyższą, powołaną do nadania jednolitego kierunku orzecznictwa sądów, jest Sąd Najwyższy. Idąc po linii wytkniętej przez art. 76 i 83 Konstytucji, nowe prawo powołuje do życia instytucję obieralnych sędziów pokoju, mających spełniać zadania magistratę pojednawczych, tudzież sądów, orzekających w drobniejszych sprawach lokalnych, oraz sądy przysięgłych, powołane do udziału w rozpoznawaniu spraw o przestępstwa polityczne i zbrodnie zagrożone cięższymi karami. Pozatem udział elementu społecznego w wymiarze sprawiedliwości wyraża się w uczestnictwie dwóch sędziów handlowych w kompletach rozpoznających sprawę handlowe.

W ramach jednolitej organizacji sądowej, rozwiązany został trudny problem rozmieszczenia sądów pierwszej instancji, uwzględniający potrzeby lokalne ludności w związku z właściwościami terytorjalnymi zamieszkiwanych przez nich obszarów, przez stworzenie typu sądów grodzkich o jednym lub większej liczbie sędziów oraz t. zw. wydziałów zamiejscowych sądów okręgowych.

Zakres nowego prawa obejmuje, poza przepisami ściśle ustrojowymi, normującymi organizację i zakres działania poszczególnych kategorii sądów i ich organów pomocniczych (sekretariaty sądowe, urzędnicy, komornicy, niżsi funkcjonariusze sądowi, tłumacze), także postanowienia o urzędach prokuratorских i ich organach pomocniczych, o sposobie powoływania sędziów i prokuratorów, ich prawach i obowiązkach (pragmatyka sędziowska), jak również zasady postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom i prokuratorom.

W dziedzinie orzecznictwa sędziowie korzystają z niezawisłości i podlegają tylko ustawom (art. 79). Nadzór nad sądami w zakresie orzecznictwa (nadzór judykacyjny) dopuszczalny jest tylko w toku instancji sądowych. W sprawowaniu tedy swego urzędu sędziowskiego sędziowie są w myśl art. 77 Konstytucji niezawisli i wolni od wszelkiego wpływu i nacisku władzy administracyjnej.

W zakresie administracji sądowej naczelną nadzór należy do Ministra Sprawiedliwości, a nadzór nad poszczególnymi sądami — do kierowników tych sądów (nadzór administracyjny). Wykonywanie naczelnego nadzoru administracyjnego zleca nowe prawo najwyższym odpowiedzialnym czynnikiem zarządu wymiaru sprawiedliwości (Ministrowi Sprawiedliwości oraz Podsekretarzowi Stanu), tudzież delegowanym w tym celu sędziom. Wykonywanie naczelnego nadzoru administra-

cyjnego, należącego z istoty rzeczy do Ministra Sprawiedliwości, odpowiedzialnego za sprawy zarządu wymiaru sprawiedliwości, za pośrednictwem czynnika sędziowskiego, z wyeliminowaniem elementu urzędniczego, jest przejawem szczególnym, charakteryzującym szeroki zakres samodzielności i niezawisłości sędziów, wybiegającej w myśl nowych zasad ustrojowych nawet poza granice konstytucyjnych gwarancji sędziowskich.

Za przewinienia służbowe sędziowie odpowiadają wyłącznie przed sądami dyscyplinarnymi, złożonymi z elementu sędziowskiego, do odpowiedzialności karnej mogą być pociągnięci tylko za uprzednią zgodą właściwego sądu dyscyplinarnego. Przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe lub mianowanie na inne stanowisko może nastąpić tylko za zgodą sędziego (gwarancja nieprzenaszalności).

Nowe prawo ustrojowe powołuje do życia nieznane dotąd w dzielnicy zachodniej i Małopolsce ogólne zgromadzenia sędziów danego sądu, które są niejako wyrazem samorządu administracyjnego sądów. Zgromadzenia decydują w istotnych i doniosłych sprawach, należących do zakresu administracji sądów, a więc — w sprawie podziału czynności, wyboru członków sądu dyscyplinarnego, prezentacji kandydatów na wakuujące stanowiska sędziowskie i in.

Zamiast dotąd ustawowo we wszystkich trzech dzielnicach obowiązującego systemu mianowania sędziów przez Ministra Sprawiedliwości, lub na jego wniosek przez Prezydenta Rzeczypospolitej, nowe prawo wprowadza jako zasadę nominację sędziów z listy kandydatów, wskazanych przez same sądy. Aby jednak umożliwić odpowiedzialnemu kierownikowi zarządu wymiaru sprawiedliwości w Państwie odpowiedni do potrzeb ogólnych i miejscowych dobór ciała sędziowskiego, ustrój przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości prawo przedstawienia do mianowania innego kandydata, aniżeli wskazany przez sądy, w czym jednak ograniczony jest t. zw. listami rocznymi — o ile chodzi o sędziów Sądu Najwyższego, oraz pewnymi normami procentowymi — o ile chodzi o sędziów apelacyjnych i okręgowych. Tak więc nowy ustrój przyjął, zamiast dotąd obowiązującego w Polsce i w innych państwach zachodnio-europejskich systemu swobodnej nominacji przez władzę wykonawczą, system mieszany, polegający na nominacji sędziów z listy kandydatów wskazanych przez sądy, z korektą ograniczoną na rzecz Ministra Sprawiedliwości, jako konstytucyjnie i parlamentarnie odpowiedzialnego za kierownic-

two sprawami zarządu wymiaru sprawiedliwości *). System ten, oparty na pomocy i współdziałaniu czynnika sędziowskiego z rządowym, gwarantuje najlepszą ocenę kwalifikacyj sędziowskich kandydatów oraz uwzględnienie potrzeb zarządu wymiaru sprawiedliwości, unikając przez to wad zarówno systemu swobodnej nominacji, jak i wyłącznego wyboru.

Uchylenie dotychczasowych ustaw dzielnicowych oraz przejście do stosowania nowych jednolitych kodeksów wymagać będzie od sądów podjęcia wielkich wysiłków przy wprowadzaniu w życie nowych ustaw i umiejętnościem ich stosowaniu w poszczególnych wypadkach. Zadaniu temu będą mogły sprostać tylko jednostki o wysokich kwalifikacjach fachowych i żywotnej energii. Z drugiej znów strony, nowe prawo ustrojowe stawia władzę zarządu wymiaru sprawiedliwości przed szeregiem odrębnych potrzeb, wywołanych wyprowadzeniem nowej organizacji sądów, nowego ich podziału i rozmieszczenia, nowego rozkładu pracy i sił. W ścisłym związku z temi zadaniami, wynikającymi z samej istoty i charakteru pracy reorganizacyjnej, pozostają te przepisy przejściowe nowego prawa ustrojowego, które zezwalają w ciągu stosunkowo krótkiego okresu reorganizacyjnego (od trzech miesięcy do dwóch lat) przenosić sędziów na inne miejsca służbowe oraz w stan spoczynku. Miał to na uwadze również ustawodawca konstytucyjny, który, kładąc podwaliny pod gwarancję niezawisłości sędziowskiej, dodał jednak przepis specjalny, zezwalający na przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku w związku z ustawową zmianą w organizacji sądów (art. 78 ust. 2 Konstytucji). Konieczność zastosowania odrębnego sposobu postępowania przy tworzeniu pierwszych kadrów nowej organizacji sądowej uwypukla się w naszych warunkach tembardziej, że niemal połowę sędziów w b. zaborze rosyjskim stanowią nieprawicy, a ciało sędziowskie tworzone było pod naciskiem naglących potrzeb w początkowym okresie szybkiego tworzenia form państwowości polskiej. To też, poza środkami mającymi na celu swobodny i rzeczowy dobór pierwszego składu nowych sądów, należało umożliwić powołanie do służby sędziowskiej tych doświadczonych sił prawniczych, które zajmują stanowiska w innych gałęziach służby publicznej (w adwokaturze, w służbie prawno-administracyjnej, w są-

*) Zaznaczyć należy, że system nominacji sędziów wyłącznie z listy kandydatów, wskazanych przez sądy, nie jest dotąd przyjęty w żadnym obowiązującym ustawodawstwie.

downictwie wojskowym itd.). Tym sposobem, w drodze selekcji rzeczowej wśród obecnych kadr sądowych oraz w drodze doboru wybitnych sił fachowych z pośród prawników, zajętych w różnych działach pracy prawniczej, istnieje nadzieja, iż nowa organizacja sądowa spełni te doniosłe a trudne zadania, które wiążą się z wprowadzeniem w życie jednolitego ustroju, postępowania i prawa sądowego.

Komunikat.

Pracownia Komisji Kodyfikacyjnej.

Z inicjatywy p. Sekretarza Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej, prof. E. Stan. Rappaporta, dla ułatwienia zainteresowanym czynnikom państwowym i społecznym oraz poszczególnym prawnikom, względnie słuchaczom prawa, interesującym się pracami Komisji Kodyfikacyjnej, korzystania z wydawnictw Kom. Kod. oraz z materiałów przygotowawczych, z dniem 2. maja b. r. zostaje otwarta w lokalu Komisji Kodyfikacyjnej w Warszawie, przy ul. Mokotowskiej 14 m. 8, pracownia z czytelnią materiałów informacyjnych.

Pracownia ta wraz z czytelnią otwarta będzie dwa razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki od godz. 8-ej do 10-ej wieczorem.

Nadzór nad funkcjonowaniem tej czytelnii powierzony został Referendarzowi Sekretarjatu Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej, Apl. Adw. p. St. Peszyńskiemu.

2. Towarzystwa prawnicze i ekonomiczne.

Sprawozdanie Towarzystwa Prawniczego w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa Prawniczego w roku 1927-8 stanowili: Kol. Cygański Stefan prezes, Juljusz Łada wiceprezes, Seweryn Szarogroder senator, Arno Dalig skarbnik, Antoni Żelazowski, Edmund Moszkowski bibliotekarz i Edward Angerstein gospodarz lokalu. Zarząd obradował co drugi piątek. Usiłowania te miały w wyniku 3 odczyty o doniosłym znaczeniu zarówno ze względu na tematy, jak i na osoby prelegentów. Wygłosili prelekcje: Dr. Antoni Peretiatkowicz, prof. Uniwersytetu Poznańskiego na temat: Cezaryzm Demokratyczny a Konstytucja w Polsce. — Prof. Dr. Aleksander Mogilnicki, prezes Sądu Najwyższego: O projekcie Ustroju Sądownictwa i Ustawy Postępowania Karnego. — Adw. Ludwik Domański. O gwarancjach kredytowych. — Prelekcje te wzbudziły tak powszechne zainteresowanie, że lokal Towarzystwa Prawni-

czego okazał się za szczupłym, by pomieścić wszystkich tych, którzy na wysokim poziomie utrzymanych odczytów wysłuchać chcieli. Pozatem szereg wieczorów dyskusyjnych był wyrazem, niestety, skromnego życia Towarzystwa, które tuż sobie, że działalność ożywią koledzy, nie tak zniewoleni do ciężkiej pracy zawodowej, absorbującej prawników na prowincji. W tym względzie Towarzystwo uważa się za uprawnione do liczenia na współdziałanie Stałej Delegacji Stowarzyszeń Prawniczych. Towarzystwo liczyło w okresie sprawozdawczym 120 członków.

Sprawozdanie Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie.

W skład Wydziału w r. 1927 wchodził pp. : bar. Jan Götz-Okołimski, jako prezes, rektor Stan. Estreicher i prof. Adam Krzyżanowski, jako wiceprezesa, dr. Jan Zieleniewski, jako sekretarz, oraz jako członkowie dyr. Tadeusz Bednarski, prof. Artur Benis, prezes Tadeusz Epstein, dr. Adam Heydel, prof. Władysław Leopold Jaworski, dyr. Wacław Konderski, dyr. Karol Krzetuski, prez. Zygmunt Lewakowski, dyr. Antoni Lewalski, prez. Tadeusz Starzewski, prez. Jan Kanty Steczkowski, dyr. Albert Ungar, dr. Ferdynand Zweig, z których pp. Lewalski, Zieleniewski i Zweig zostali powołani do Wydziału w drodze kooptacji.

Wydział odbył w roku sprawozdawczym dwa posiedzenia, poświęcone, pierwsze sprawie projektowanego wydawnictwa „Księgi życia gospodarczego Polski”, drugie zaś ustaleniu programu przyjęcia w Polsce prof. Gustawa Cassela. Jak w latach ubiegłych tekst niektórych odczytów podano dosłownie w formie dodatku do „Czasu”. Inne odczyty były wydane osobno jako oddzielne tomy wydawnictw Towarzystwa, wszystkie zaś dokładnie streszczane w specjalnych sprawozdaniach, przyjmowanych gościnnie przez redakcję „Czasu” na łamy tego dziennika, który nadal odgrywał rolę do pewnego stopnia organu Towarzystwa. W roku sprawozdawczym prasę opuściły następujące tomy: Wacław Konderski: „Rynek pieniężny w Anglii po strajku a nasze potrzeby”. — Władysław Kępiński: „Komasacja jako podstawa naprawy ustroju rolnego”. — Adam Krzyżanowski: „Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927)”. — Jan Zieleniewski: „Na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa”. — Wacław Konderski: „Konjunktury światowe a nasza polityka gospodarcza”. — Stanisław Rybicki: „Stan i potrzeby kolejnictwa w Polsce”. — Władysław Zawadzki: „Polska polityka socjalna a gospodarstwo społeczne”. — Dr. W. A. Zbyszewski: „Polityka Komite-

tu Finansowego Ligi Narodów". — Witold Krzyżanowski: „Terytorjalne rozmieszczenie przemysłu". — Aleksander Kobyłański: „Oświetlenie do programu gospodarczego i zmiany ustroju rolnego w Polsce". — Wacław Konderski: „Istota i granice gospodarcze ubezpieczeń społecznych". — Ponadto złożono już i zupełnie gotowe do druku są następujące prace: Gustaw Cassel: „Główne problemy nowego układu międzynarodowych stosunków pieniężnych". — Dr. Stefan Schmidt: „Warunki rozwoju rolnictwa w Polsce". — A. Menotti-Corvi: „Bilans pięciolecia Faszyzmu". — Wobec tego, że wszelkie przedsięwzięte starania nie doprowadziły do zebrania funduszy dostatecznych do wydania książki życia gospodarczego, Wydział Towarzystwa postanowił z myślą tej zrealizować. Część nadesłanych do tego wydawnictwa prac została opublikowana jako osobne zeszyty, pozostałe zaś zostały umieszczone w wydawnictwach periodycznych.

Liczba zebrań odczytowych wyniosła piętnaście. Odczyty były następujące: Wacław Konderski: Rynek pieniężny w Anglii po strajku, a nasze potrzeby. — Piotr Drzewiecki (Warszawa): Z dziedziny zagadnień organizacyjnych wytwórczości. — Adam Heydel: Zanik większej własności rolnej w świetle teorii. — Artur Benis: W Polsce i zagranicą: uwagi gospodarcze. — Adam Krzyżanowski: Rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych a dopływ kapitałów do Polski. — Leopold Caro (Lwów): Przyszła Rada Gospodarcza w Polsce. — Karol Krzetuski: Neomerkantylizm polski. — N. Rosenstein-Rodan (Wiedeń): Trzy etapy rozwoju nowoczesnej teorii ekonomii. — Roman Brzeski (Katowice): Znaczenie gospodarcze Górnego Śląska. — S. Andrzejewski (Warszawa): Preliminarze budżetowe Ministerstwa Komunikacji. — Gustaw Cassel (Sztokholm): Die Hauptprobleme der Neuordnung des internationalen Geldwesens. — Tomasz Lulek: Pożyczka stabilizacyjna a podatek majątkowy. — A. Menotti-Corvi (Warszawa): Bilans pięciolecia faszyzmu. — Henryk Tennenbaum (Warszawa): Rola karteli i koncernów w Polsce. — Dr. Frey-mark (Wrocław): Rückkehr zur Weltwirtschaft.

Wymieniony powyżej wśród odczytów wykład prof. Casse-la ze Sztokholmu był zarówno ze względu na osobę prelegenta, jednego z najpoważniejszych obecnie w Europie mężów nauki w dziedzinie zjawisk gospodarczych, jak i ze względu na temat odczytu, zdarzeniem, które obudziło powszechne zainteresowanie w polskich kołach naukowych.

Biblioteka Towarzystwa, która dotychczas — z powodu braku lokalu — była uwięziona w wilgotnej piwnicy, a przez to uniedostępiona i narażona na zniszczenie, została w ubiegłym roku dużym nakładem pracy uporządkowana i oddana w depozyt seminarjum ekonomicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez co stała się na nowo dostępna dla członków.

Pomyślny rozwój prac Towarzystwa w okresie sprawozdawczym i ożywienie jego działalności obudziło też większe niż dotąd zainteresowanie sprawami Towarzystwa wśród ludzi stojących poza niem, a zainteresowanie to przejawiało się nie tylko w Krakowie, lecz w całej Polsce. Powołanie w ostatnich wyborach parlamentarnych Prezesa Towarzystwa, p. bar. Jana Götza-Okocimskiego do Senatu, a Wiceprezesa, prof. Adama Krzyżanowskiego do Sejmu, jak również ta okoliczność, że jeden z najczynniejszych członków Towarzystwa, dyr. Wacław Konderski przeniósł się na stałe na szerszą arenę działalności do stolicy, — pozwalają żywić nadzieję, że wpływ Towarzystwa na bieg życia gospodarczego i na kształtowanie się światopoglądu szerszych warstw społeczeństwa w sprawach gospodarczych, wzmocniony już w ubiegłym roku, wzrastać będzie i nadal, a równocześnie z nim rość nadal będzie wewnętrzna spoistość, aktywność i zewnętrzna powaga naszego Towarzystwa.

3. Komunikat Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej.

Prezes Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, prof. E. Stan. Rappaport, dla ułatwienia zainteresowanym czynnikom państwowym i społecznym oraz poszczególnym prawnikom, względnie słuchaczom prawa, interesującym się współpracą prawniczą Polski zagranicą, zaznajomienia się z odnośnymi materiajami, ustalił, że od dnia 2. maja 1928, we wtorki i piątki, od godz. 8—19 wiecz., w lokalu biura prezydjalnego Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej, Mokotowska 14 m. 8, tel. 91-82, będzie stale otwarta pracownia z czytelnią materiałów informacyjnych.

Nadzór nad funkcjonowaniem pracowni powierzono Kierownikowi Sekretariatu w biurze prezydjalnem Komisji, Członkowi teje Komisji, Redaktorowi E. Neymarkowi.

4. Towarzystwo Popierania Polskiej Ekspansji Zamorskiej.

Przed dwoma laty, w styczniu 1926 r., odbyło się w Warszawie zebranie założycielskie „Towarzystwa Popierania Polskiej Polityki Handlowo-Kolonjalnej”, przemianowanego później — na żądanie urzędu rejestracyjnego — na „Towarzystwo Popierania Polskiej Ekspansji Zamorskiej”. Rok trwały starania inicjatorów o zatwierdzenie statutu. Rok następny — usiłowania tegoż grona o rozwinięcie działalności nowej instytucji. Usiłowania te nie miały powodzenia — w końcu kwietnia r. b. odbyte zgromadzenie ogólne doprowadziło do decyzji zawieszenia działalności Towarzystwa Popierania Polskiej Ekspansji Zamorskiej. Nastąpiło to w sposób naturalny — z braku środków. Składki członkowskie były niedostateczne; subwencje, o które zamierzano głównie oprzeć byt instytucji, zawiodły zupełnie.

Nie należy przejść nad tem zjawiskiem do porządku dziennego. Usiłowania bowiem o powołanie do życia tego Towarzystwa i utrzymania go odsłaniają pewną ciekawą kartę naszej myśli społecznej i przekonywują o prawdziwych naszych zasobach, gdy chodzi o praktykę polityki mocarstwowej Polski.

Zanim rozpoczęto konkretnie realizować projekt założenia tego Towarzystwa, zasiągnięto opinii kompetentnych czynników naszej polityki międzynarodowej w paru głównych ośrodkach, jak Paryż (Ambasador Chłapowski), Londyn (Poseł Skirmunt), Rzym (Poseł Zaleski, dzisiejszy Minister Spraw Zagranicznych). Zewsząd nakłaniano najgoręcej bez zastrzeżeń, do realizowania powziętej myśli. Była to zachęta do zwrócenia się o subwencje do rządu. Wielokrotnie starania te podejmowano, w pierwszym rządzie wobec Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W memorjale, złożonym temu Ministerstwu w kwietniu r. b., znajdujemy rozwinięty pewien program praktyczny, zazębiający się dość ściśle o działalność Ministerstwa.

Tow. Ekspansji Zamorskiej usiłowało dalej utworzyć konsorcjum z większym kapitałem celem wydawania dwutygodnika „Ekspansja Zamorska”. Rozesłało motywowany operat blisko setce osób, zajmujących stanowiska kierowników w kołach gospodarczych. Wychodzono z założenia, że społeczeństwo polskie zagadnienia ekspansji zamorskiej dotąd prawie zupełnie nie obejmuje, że sfery gospodarcze tylko w nielicznych gałęziach z tem zagadnieniem się dotąd zetknęły, naogół

zaś nie widzą jeszcze tych korzyści, które im handel zamorski przynieść może, że w dziedzinie tej idziemy dotąd poomacku, szukając tylko przygodnych rozwiązań; należy sobie więc zdać sprawę, że projektowane czasopismo — dwutygodnik narazie — musi przebyć dłuższy, na rok mniej więcej obliczony, przeciąg czasu, zanim zdobędzie sobie normalne warunki egzystencji i rozwoju, to znaczy dostateczną ilość prenumeratorów i dość rozwinięty dział ogłoszeń. Głównem jego zadaniem musi być źródłowe i celowe informowanie naszych sfer gospodarczych o możliwościach ekspansji zamorskiej naszego handlu i przemysłu, wskazywanie żywych przykładów postępowej organizacji przemysłowej oraz techniki i organizacji handlu światowego w państwach zachodnio-europejskich i zamorskich, sięgających po rynek światowy; zaznajamianie czytelników z tak dziś obfitą literaturą książkową i publicystyczną w zakresie handlu międzynarodowego wogóle, a stosunków zamorskich w szczególności, wreszcie — ułatwianie wymiany myśli w dziedzinie zagadnień, związanych z pojęciem ekspansji zamorskiej, będącej przecież podstawowym warunkiem mocarstwowej potęgi Polski. Pismo, poza podstawowem swem zadaniem informacyjnem, winno zawierać — w zakresie swego programu — zajmującą traktowaną część literacką, być wreszcie bogato ilustrowanem. Wydawnictwo, tak postawione, powinno potrafić zjednać sobie, poza zainteresowanemi bezpośrednio kołami gospodarczemi, szerokie kręgi inteligencji wogóle. Nikt nie zaprzeczy, że wydawnictwo tego rodzaju jest palącą potrzebą chwili, a jest tembardziej niezbędne, że istniejące czasopisma zawodowe (ekonomiczne) jedynie zrzadka i ubocznie niejako sprawy te poruszać mogą, skoro z założenia swego innym zagadnieniom uwagę swą poświęcać muszą. Na tę odezwę odchrzyknęły się 3 (trzy) osoby i projekt musiał być zarzucony.

O jednej akcji wypada jeszcze krótko wspomnieć. Zarząd Towarzystwa wystąpił wobec odpowiednich organów rządowych oraz instytucji społecznych, by na Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 w Poznaniu złączyć wszystko, co się odnosi do zagadnień naszego morza oraz naszej ekspansji zamorskiej, w jedną imponującą całość, stanowić mającą osobny dział Wystawy, a to celem szeroko pojętej propagandy na rzecz naszych portów, floty handlowej, stosunków handlowych poprzez morze, zużytkowania naszego wychodźstwa w sposób bezpośrednio dla metropolii korzystny. Wynikiem usiłowań zarządu w tym względzie było utworzenie osobnego

dia realizacji tej myśli „Komitetu inicjatywy”, do którego weszli przedstawiciele Ministerstw: Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu z Departamentem Morskim na czele, Komunikacji i Robót Publicznych, a dalej Państwowego Urzędu Emigracyjnego, Państwowego Instytutu Eksportowego, Naukowego Instytutu Emigracyjnego, Ligi Morskiej i Rzecznej, Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Towarzystwa Ekspansji Gospodarczej, Polskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego. Jednocześnie osiągnięto już zasadnicze porozumienie z Dyrekcją Wystawy, co do miejsca, obranego w tym celu, oraz co do ogólnego programu tego działu Wystawy. Program ten przewidywał: a) poddział morski planowany przez Departament Morski M. P. i H., który miał objąć flotę handlową, budowę portów w Gdyni i Tczewie, urządzenia portowe, ochronę wybrzeża, budowę i rozwój lotnisk morskich, rybołówstwo itd.; obok znalazłyby się pokazy Ligi Morskiej i Rzecznej; b) poddział dostępu do morza (pokazy Ministerstwa Komunikacji, o ile chodzi o połączenie kraju całego z portami, pokazy Ministerstwa Robót Publicznych, o ile chodzi o budowę kanałów, prowadzących do morza, przedewszystkiem z Górnego Śląska, a dalej rozbudowa miasta Gdyni itd.); obok tego pokazy Województwa Pomorskiego, Starostwa Krajowego Pomorskiego w zakresie rozplanowania wybrzeża, ew. pokaz regionalny samego województwa; c) poddział właściwej ekspansji zamorskiej (akcja organów i instytucji emigracyjnych, Państwowego Instytutu Eksportowego, Towarzystwa kolonizacyjnego; wystawy dydaktyczne uprawy i przerobu niezbędnych nam surowców kolonialnych, jak bawełna, kauczuk, kawa, kakao i t. d., przytem myśl ta zyskała całkowitą aprobatę takiego znawcy, jak Prof. Jan Dybowski z Paryża; planowano również zwrócenie się do rządów tych krajów, którym zależy na przychodźtwie polskiem, by przedstawiły w Poznaniu poza konkursem swe wartości, które sprawiają, że stanowią tereny, przyciągające emigrację polską); d) poddział historyczno-dydaktyczny w myśl programu, opracowanego szczegółowo przez znawcę przedmiotu, Dr. St. Sławskiego; tu miano przedstawić dzieje naszej walki o Bałtyk od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy.

Pragnąc prace Towarzystwa rozwinąć możliwie wszechstronnie, do czego konieczna jest dokładna znajomość analogicznych instytucji w krajach obcych, zarząd wszedł w stosunki bezpośrednie z Société Belge d'Etudes et d'Expansion w Leodjum, z Instituto Coloniale Italiano w Rzymie, równocze-

śnie zaś poczynił pośrednią drogą starania o materiały niemieckie; te ostatnie mają wielkie znaczenie wobec rozpoczętej na nowo przez Niemcy energicznej polityki o pozyskanie udziału w mandatach kolonialnych.

Tak się przedstawiają pierwsze kroki Towarzystwa Popierania Polskiej Ekspansji Zamorskiej. Do zawieszenia jego działalności poza brakiem środków, o którym wspomniano na wstępie niniejszej notatki, mógł się przyczynić także pewien czynnik, bardzo dla obecnych stosunków naszego życia publicznego charakterystyczny: zaczęto węszyć polityczny podkład tej inicjatywy, która, oczywiście, miała jako podkład jedynie szerzej rozumiany interes państwowy; we władzach Towarzystwa było kilku ludzi, którzy dużo w to wkładali energii i zamiłowania, zamiast lojalnie współpracować nad konkretnymi zadaniami nowopowstałej instytucji, które stopniowo wysuwały się w coraz większej liczbie i coraz większego znaczenia.

Dr. Jan L u t o s ł a w s k i (Warszawa).

5. Polski Instytut Socjologiczny.

W dniu 9. marca b. r. z inicjatywy Prof. Dr. Floriana Znanięckiego i Dr. J. K. Gidyńskiego, dotychczasowy „Instytut Socjologiczny w Poznaniu” został przekształcony w „Polski Instytut Socjologiczny” i jako taki prawnie zarejestrowany.

W ciągu 7-letniej działalności, korzystając z jednorazowej subwencji Min. W. R. i O. P. zebrał „Instytut Socjologiczny w Poznaniu” drogą ogłoszenia szeregu konkursów, przeważnie z nagrodami pieniężnymi, obfity materiał do analizy naukowej w postaci życiorysów nauczycieli, pracowników fizycznych (około 160) i przestępców. Z prac naukowych wydano w tym okresie „Wybory powszechne” docenta Dr. L. Dobrzyńskiej-Rybickiej i „The laws of social psychology” prof. Dr. Fl. Znanięckiego a nadto „Życiorys własny” Wł. Berkana z przedmową kierownika Instytutu — prof. Fl. Znanięckiego.

Po wyczerpaniu środków finansowych działalność „Instytutu Socjologicznego w Poznaniu” ograniczyła się z konieczności do przygotowania zastępu młodych, fachowo wyszkolonych badaczy w dziedzinie socjologii. W chwili obecnej, po wypełnieniu niezbędnej funkcji pedagogiczno-naukowej i koniecznej reorganizacji wewnętrznej, przystępuje „Polski Instytut Socjologiczny” do wzmożonej i rozszerzonej akcji naukowej. Obok publikacyj monograficznych (dwie prace wydano przed

paru tygodniami, trzy dalsze ukażą się w ciągu b. r.) i wydawania w opracowaniu naukowym materiałów, projektuje „Polski Instytut Socjologiczny” szereg badań teoretycznych nad praktycznie doniosłymi zagadnieniami życia społecznego w Polsce.

Instytut dąży do następujących celów naukowych:

1. zbierania i opracowywania wszelkich materiałów aktualnych i historycznych, dotyczących życia społecznego Polski oraz innych krajów, za pomocą obserwacji osobistych członków, nabywania oryginałów i kopii dokumentów socjologicznej wartości, ogłaszanie ankiet, kwestionariuszy, konkursów na materiały i opracowania socjologiczne itp.
2. współdziałania z odpowiednimi instytucjami w kształceniu przyszłych badaczy socjologów oraz pracowników społecznych w obserwacji, gromadzeniu materiałów pisanii prac naukowych i orjentacji w działalności społecznej,
3. urządzania posiedzeń dyskusyjnych i odczytowych dla członków oraz odczytów publicznych,
4. wydawania w językach polskim i obcych prac naukowych z socjologii teoretycznej i stosowanej oraz polskiego fachowego czasopisma socjologicznego,
5. utrzymywania stosunków dla wymiany materiałów, współpracy w badaniach i wydawnictwach z instytucjami i towarzystwami socjologicznymi w kraju i zagranicą,
6. gromadzenia i utrzymywania biblioteki i archiwum socjologicznego,
7. uzyskiwania środków materialnych niezbędnych dla realizacji powyższych celów, z funduszy państwowych i samorządowych, ze składek, darów, fundacji, zapisu osób, stowarzyszeń, instytucyj prywatnych, z dochodów z wydawnictw, odczytów i t. p.

Na zebraniu konstytucyjnym wybrano do „zarządu” jako: dyrektora: Prof. Dr. Floriana Znanieckiego; wicedyrektora: Prof. Dr. Czesława Znamierowskiego; sekretarza: Dr. J. K. Gidyńskiego; skarbnika: Dr. Józefa Chałasińskiego; adm. wydawnictw: Tadeusza Szczurkiewicza.

W skład „Komisji Kontrolnej” weszli: Przewodniczący: Alfred Merkert, Docent Dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, Ks. Dr. Walerjan Adamski.

6. Fundusz wydawniczy „Ruchu”.

Na fundusz wydawniczy złożyli :

Bank Gospodarstwa Krajowego.	1.000 zł
Wydział Powiatowy w Świętochłowicach	500 „
Two Akc. Dr. R. May.	300 „
Magistrat w Poznaniu.	300 „
Wydział Powiatowy w Kościerzynie.	300 „
Wydział Powiatowy w Wyrzysku.	300 „
Wydział Powiatowy w Tczewie.	290 „
Wydział Powiatowy w Odolanowie.	50 „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie zarówno przez zasilanie funduszu wydawniczego „Puchu”, jak również przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów. Wszelkie kwoty składane na fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201 346), będą na tem miejscu ogłaszane.